**Kochane Dzieci i Drodzy Rodzice.**

**Szczęść Boże!**

     Zbliżamy się do Świąt Wielkanocnych. Zachęcam Was Kochane Dzieci do codziennej modlitwy oraz do dobroci i wzajemnej miłości.
     Na spotkanie katechetyczne proponuję opowiadanie na najbliższą Niedzielę, która nazwana jest Niedzielą Palmową:
      Drogą wiodącą do wielkiego miasta Jerozolimy, szedł Pan Jezus w otoczeniu swoich uczniów. Za nimi szedł tłum ludzi. Wszyscy z szacunkiem spoglądali na Pana Jezusa i zastanawiali się, czy idzie do Jerozolimy po to, aby zostać Królem. Ludzie chcieli, żeby     Pan Jezus został Królem, bo był bardzo dobry, kochał każdego człowieka, leczył chorych, pocieszał smutnych.
W pewnej chwili Pan Jezus zatrzymał się i przywołał dwóch uczniów. Czy widzicie te domy  w oddali? zapytał. Idźcie ta. Przy wejściu do wsi zobaczycie osła uwiązanego na postronku. Owiążcie go i przyprowadźcie do mnie. Gdyby ktoś pytał, co chcecie z nim zrobić, odpowiedzcie, że Pan go potrzebuje. Obaj uczniowie w pierwszej chwili zdziwili się, o co chodzi?. Po co Panu Jezusowi osiołek, ale prędko domyślili się. Skoro Pan Jezus chce wjechać do Jerozolimy na ośle, to znaczy, że zdecydował się zostać Królem.
Uradowani pobiegli do wsi. Znaleźli tam wszystko, tak jak Pan Jezus powiedział. Przy pierwszych domach stał osioł przywiązany do drzwi. Odwiązali zwierzę i poprowadzili z sobą. Kilku ludzi stojących tam zapytało, co chcecie zrobić z tym osłem? Uczniowie odpowiedzieli, Pan go potrzebuje.
Tłum podążający za Panem Jezusem ucieszył się widząc uczniów prowadzących osła.
Ludzie zdjęli płaszcze, przykryli nimi osła, a potem pomogli Panu Jezusowi dosiąść go. Pochód ruszył. Uczniowie szli obok, a inni ludzie szli za nimi wznosząc okrzyki: Niech żyje Król! Hosanna! Hosanna! Ludzie zrywali długie liście palmowe i machali nimi w marszu jak chorągwiami. Zdejmowali płaszcze i ścielili je na drodze pod nogi osła, na którym jechał   Pan [Jezus. Tak](http://Jezus.Tak) dotarli do Jerozolimy znaleźli się przed Świątynią. Tu wszyscy zgromadzili się wokół Pana Jezusa i spodziewali się, że zaraz powie: Obierzcie mnie Królem. Ale Pan Jezus tego nie powiedział. Milczał. Wtedy ludzie zniecierpliwili się: zaczęli mówić: skoro On nie chce zostać naszym Królem odchodzimy. I jeden po drugim odchodzili, porzucając na ulicy piękne palmowe liście. Wołali- Gniewamy się na Pana Jezusa, bo nie chce być naszym Królem. Jak bardzo się mylili. Przecież Pan Jezus i tak zostanie Królem.  Pan Jezus nie chciał być Królem, który siedzi na tronie, rozkazuje i toczy wojny. On chciał być Królem naszych [serc. Tego](http://serc.Tego) ludzie nie rozumieli. My już wiemy i chcemy, aby Pan Jezus był naszym Królem. Dobry, kochający, który zawsze pragnie naszego szczęścia.

Kochane Dzieci!

Zapewniam was o pamięci w modlitwie, za Was i Wasze Rodziny. Życzę wszystkim błogosławionego czasu. Z Panem Bogiem.

Katechetka Małgorzata